

Spółdzielnia Precyzja... czyli Dorota Kamińska gościem przedwakacyjnych Tur Kultury.

Pani Dorota karierę zaczynała od... bojkotu aktorów, którzy przeciwstawiając się ówczesnemu reżimowi, grali tylko w teatrach, odmawiając ról telewizyjnych i filmowych. Nieliczni z jej rocznika, zwanego Pokoleniem Straconym odnaleźli się później w zawodzie. Ona miała szczęście pozostać w nim z sukcesem.

Zagrała główne role w przełomowych filmach „Karate po polsku” czy „Och Karol”, zdobywając ogromną popularność, kontynuowaną poprzez kolejne filmy i seriale: „Fala zbrodni”, „Sukces”, „Plebania”, „Klan” czy w pierwsza polska telenowela „W labiryncie”.

W środowisku nazywana "Spółdzielnia Precyzja", bowiem jej zdaniem to właśnie precyzja w podchodzeniu do zawodu czy analityczne myślenie przy opracowaniu tekstu literackiego są ogromnie ważne i gwarantują jakość roli, spektaklu, filmu jako całości. Dobrze się stało, że pewnego dnia opuściła egzamin na politechnikę i zdała do szkoły aktorskiej, spotykając na swej drodze wybitnych reżyserów (Szajna, Grzegorzewski, Zanussi, Wojtyszko) i współpracując z wybitnymi kolegami po fachu. Do najciekawszych ról teatralnych zalicza przygodę z „Tamarą” (o wybitnej malarce Tamarze Łempickiej”), który to nowatorski spektakl grany przez rok w Teatrze Studio był zjawiskiem w szarej rzeczywistości. Wędrująca za aktorami publiczność, przemierzała sale Pałacu Kultury i Nauki, uczestniczyła nie tylko w spektaklu, ale i we wspólnej kolacji z aktorami podczas antraktu, i w spotkaniu po. Spektakl grany był tylko rok (czas licencji), a żeby go w pełni zobaczyć, należało kilkakrotnie w nim uczestniczyć, podążając za kolejnym aktorem. Nie zabrakło również wspomnień o zmarłym niedawno Emilianie Kamińskim, wybitnym aktorze, ukochanym bracie pani Doroty i współpracowniku przy niejednym zawodowym projekcie . Nie mogło zabraknąć, bowiem tak, jak na zdjęciu z dzieciństwa, tak w życiu, Miluś zawsze stał za nią.

Na kolejne spotkanie zapraszamy we wrześniu. Słonecznych wakacji.